



Pemugowiec

Gazeta Przedsiębiorstwa Montażu Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Górniczych „Pemug” S.A.
Nr 9 Grudzień 2004

*Górnicy stan niech nam żyje
Niech żyje nam górniczy stan
Bo „Pemug” dla górnictwa
od sześciu dziesiątek lat żyje
Bo Pemug to górnictwa wierny brat*



**Wszystkim Pemugowcom
pracującym i już na emeryturze
najserdeczniejsze barbórkowe
życzenia pomyślności w życiu
zawodowym i osobistym
składają
Zarząd i Rada Nadzorcza
„Pemug” S. A.**

PRZED NAMI JESZCZE TRUDNE LATA

*Rozmowa z Prezesem Zarządu
Dyrektorem Naczelnym „Pemug” S. A. – Henrykiem Urbańczykiem*

– Dwa lata i trzy miesiące kieruje Pan „Pemugiem”. Kiedy 31 sierpnia 2002 roku Rada Nadzorcza powoływała Zarząd, na którego cele Pan stanął, liczni oponenci twierdzili, że tego bankruta nie da się już uratować i nie dawali Spółce więcej niż tylko pół roku funkcjonowania. A ponieważ sytuacja „Pemugu” była wtedy rzeczywiście dramatycznie trudna, jak Pan z perspektywy tego czasu ocenia, swoje plany i zamierzenia, czy wszystko poszło po Pana myśli?

– Kiedy wracam do tamtych dni, aż trudno mi uwierzyć, że minęło już tyle czasu. Rzeczywiście, przeciwnicy Spółki, których wtedy nie brakowało, dawali niewiele szans na uratowanie „Pemugu” ludziom z „drugiego szeregu”, którym Rada Nadzorcza powierzyła tak odpowiedzialne funkcje, z nadzieją, że właśnie oni wywodzący się stąd, pemugowcy, wyprowadzą firmę z głębokiej zapaści i poprowadzą ku lepszym czasom.

Ja i mój kolega z Zarządu – Waldemar Pytlarz bylibyśmy oczywiście nieskromni, gdybyśmy powiedzieli, że tamte dni są już poza nami, że spółka wypłynęła na spokojne wody. Przed nami jeszcze kilka bardzo trudnych lat, w czasie których decydować się będzie nasza „Pemugu”, a także jego grupy kapitałowej przyszłość. Mogę jednak stwierdzić z całym przekonaniem, że już osiągnęliśmy bardzo wiele. Udało nam się wszystkim, wspólną pracą, zaangażowaniem i wysiłkiem odsunąć bezpośrednie zagrożenie upadłością, czego najdobit-

niejszym potwierdzeniem jest fakt, iż „Pemug” wywiązuje się z zatwierdzonego postanowieniem sądu układu z wierzycielami. Do 31 marca minionego roku uregulowaliśmy już dług wobec naszych drobnych wierzycieli na kwotę ok. 200 tys. złotych, a do 30 września tego roku zapłaciliśmy pięć kwartalnych rat układowych po około 1 mi-

(Dokończenie na str. 2)



**Małgorzata Włodowska, Mirosław Sujka
i Waldemar Dąbrowski**

ZASŁUŻENI PEMUGOWCY

Po pięcioletniej przerwie, Zarząd Spółki postanowił powrócić do pięknej tradycji honorowania – z okazji święta spółki – najbardziej wyróżniających się pracowników tytułami i odznakami „Zasłużony Pracownik Pemug S. A.” Zgodnie z regulaminem oraz po przeprowadzeniu konsultacji z organizacjami związkowymi, Zarząd podjął uchwałę o przyznaniu tych wyróżnień w roku 2004 następującym pracownikom:

Małgorzata Włodowska – kierownik Biura Przygotowania Produkcji (TMP), zatrudniona od, bardzo dobry fachowiec, wysoko oceniana za negocjowanie, weryfikowanie i przygotowywanie umów, które zawiera działalność montażowa. Osoba o ponadprzeciętnej pracowitości i sumienności, ciągle podnosząca swoje kwalifikacje zawodowe, komunikatywna i koleżeńska, lubiana przez podwładnych i współpracowników.

Mirosław Sujka – monter brygadzysta, zatrudniony od 1977 roku, posiada zatwierdzenie OUG na osobę dozoru niższego brzo mechanicznej na powierzchni

(Dokończenie na str. 6)



PRZED NAMI JESZCZE TRUDNE LATA

(Dokończenie ze str. 1)

lion złotych każda. Takich rat pozostało niestety jeszcze 15.

Bliska rozwiązanie jest także kwestia naszego zadłużenia wobec instytucji publiczno-prawnych. Korzystając z ustawy o restrukturyzacji niektórych należności publiczno-prawnych z dnia 31 sierpnia 2002 roku, po wywiązaniu się z jej warunków, do końca kwietnia uregulowaliśmy naszą sytuację wobec urzędu skarbowego i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Aktualnie na bieżąco wywiązujemy się z zobowiązań podatkowych i wobec PFRON, a dzięki restrukturyzacji uzyskaliśmy umorzenie ok. 1,7 mln zaległych zobowiązań z tego tytułu.

Niedalekie jest również osiągnięcie identycznego celu, jeśli chodzi o uregulowanie zaległych zobowiązań wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Pomimo tego, że wywiązaliśmy się z wszystkich ustawowych warunków, z powodu opóźnienia wydania decyzji restrukturyzacyjnej przez ZUS i zmiany zasad udzielania pomocy publicznej po wejściu Polski do Unii Europejskiej, spodziewamy się w miarę rychłego załatwienia sprawy i umorzenia naszych zaległych zobowiązań na ponad 1 milion złotych. Aktualnie na bieżąco regulujemy składki pracownicze na ubezpieczenia społeczne.

– Osiągnięcia, o których Pan mówi, muszą znać zapewne i sceptycy. A co może Pan powiedzieć o wywiązaniu się Spółki z zobowiązań wobec jej pracowników. Kiedy stanął pan na czele Spółki tu także było bardzo wiele do zrobienia...

– Nie da się ukryć, że był to szczególnie dotkliwy problem, a od jego rozwiązania zależała niewątpliwie nasza wiarygodność wobec załogi i reprezentujących ją organizacji związkowych. I w tym zakresie udało się dokonać bardzo wiele. Mam głęboką nadzieję, że przeszłością są już czasy, kiedy Spółka zalegała z wypłatą wynagrodzeń niekiedy nawet ponad 2 miesiące. A wszyscy pamiętamy, że tak przecież było w 2001 i pierwszej połowie 2002 roku.

Nie twierdzą oczywiście, że wszystko już w tym zakresie wróciło do kodeksowej normy, ale opóźnienia – jeśli w ogóle są – nie przekraczają kilku-nastu dni. Sytuacja płatnicza Spółki, ze względu na z reguły nieterminowe wywiązanie się z płatności przez naszych głównych kontrahentów, musi mieć oczywiście również swoje odbicie, jeśli chodzi o dochowanie terminów w wypłacie wynagrodzeń dla pracowników. A ponieważ na kredyty bankowe nie możemy na razie liczyć, a przede wszystkim nie stać nas na nie, jedynym źródłem finansowania są należności od naszych kontrahentów.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że w momencie kiedy obecny Zarząd obejmował Spółkę zadłużenie wobec Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przekraczało 330 tys. zł. Zostało ono całkowicie spłacone w ciągu niewiele ponad roku zgodnie z ustaleniami z organizacjami związkowymi, a potrącając pracownikom składki są bez opóźnień przekazywane kasie. Znacznie również poprawiła się sytuacja, jeśli chodzi o wywiązanie się Spółki z płatności na rzecz pracowników z funduszu socjalnego. Aktualnie są one realizowane na bieżąco i zgodnie z przyjętym przez Komisję Socjalną preliminarzem i harmonogramem.

– Jak ocenia Pan współpracę Zarządu z organizacjami związkowymi działającymi w Spółce. To zapewne koegzystencja niewątpliwie trudna i nie bezkonfliktowa...

– Trudna sytuacja, w której nadal znajduje się spółka stanowić musi podłoże do powstawania

różnorodnych nieporozumień i konfliktów. Zresztą, gdyby panowała całkowita harmonia pomiędzy pracodawcą i stroną związkową musiałoby to wywoływać innego rodzaju skojarzenia i podejrzania... Role i cele Zarządu i organizacji związkowych są różne, ale płaszczyzny współpracy też są możliwe i to na wielu polach.

Oceniając jednak stosunki kierowanego przeze mnie Zarządu z organizacjami związkowymi działającymi w Spółce określiłbym je mianem trudnej, ale poprawnej koegzystencji. Kilkakrotnie w nich zaiskrzyło, choćby w ubiegłym roku kiedy to strona związkowa weszła z pracodawcą w spór zbiorowy. Ogólnie jednak oceniam, iż potrafimy się dogadać, a związki zawodowe starają się zrozumieć trudną sytuację spółki.

Największym wspólnym osiągnięciem Zarządu i Strony Związkowej jest wynegocjonowanie nowego, zakładowego układu zbiorowego pracy, który obowiązuje od 1 grudnia 2003 roku, układu na trudne lata, które nas jeszcze czekają. Oby partnerstwo wykazane w trakcie prac nad zawarciem nowego ZUZP przełożyło się także na codzienną, bieżącą współpracę.

– Rozmawiamy w przeddzień Święta Spółki – Barbórki, także święta naszego głównego partnera jakim jest górnictwo. W minionym roku wyłoniły przed nim nieoczekiwane nowe, obiecujące perspektywy. Podwyżka cen węgla, wysoka rentowność spowodowały istotną poprawę sytuacji ekonomiczno-finansowej tego kluczowego dla naszych interesów sektora polskiej gospodarki. Jak w tym kontekście ocenia Pan szanse „Pemugu” w przyszłości?

– „Pemug” niemal od 60 lat jest związany trwałymi i bliskimi więzami z polskim górnictwem. Swoje ślady pozostawiliśmy w ciągu tych lat na każdej polskiej kopalni. Przemysł węglowy pozostanie naszym dominującym partnerem także w dającej się przewidzieć przyszłości. Bardzo cieszymy się, że perspektywy polskiego górnictwa są bardzo obiecujące, że w szybkim tempie nadrabia ono straty z lat poprzednich i że – co najważniejsze – zamierza się rozwijać, a tym samym inwestować. Widzimy w tym procesie miejsce dla siebie, szansę na wyprowadzenie spółki na płaszczyznę trwałego, ustabilizowanego rozwoju.

„Pemug” wniósł bardzo wymierny, dający się wyciszyć, wysiłek w kolejnej fazie restrukturyzacji polskiego przemysłu węglowego, poczynając od postępowania układowych spółek węglowych z lat dziewięćdziesiątych, na ostatnim programie naprawy i powstaniu Kompanii Węglowej S. A. kończąc. Jesteśmy więc przekonani, że mamy w związku z tym moralne prawo do uczestnictwa w sukcesie tego sektora gospodarki i skorzystania na jego dobrych wynikach.

Pierwsze pozytywne dla naszej spółki efekty już są. Uzyskującą bardzo dobre wyniki Jastrzębska Spółka Węglowa to już aktualnie partner w zrozu- mieniu swoje zobowiązania. Bardzo liczymy, że uda nam się powiększyć swoje zaangażowanie w realizacji zadań inwestycyjnych w tej spółce, w której nasza obecność jest jak dotąd niezadowolająca.

Sporym optymizmem napawa również postępująca poprawa wyników ekonomiczno-finansowych, uzyskiwanych przez Kompanię Węglową S. A. w Katowicach – naszego głównego partnera i płatnika. Z zadowoleniem przyjęliśmy odcięcie korupcyjnego ogona rozliczeń i płatności węglem i przejście na płacenie przez nią należności gotówką, ale nie jesteśmy nadal zadowoleni z terminowości tych rozliczeń, bo opóźnienia sięgają minimum miesiąca, a także kosztów finansowych, które spółka musi w związku z tym ponieść, w postaci tzw. upustów. Liczymy jednak i podejmu-

jemy wszelkie w tym kierunku działania, że sytuacja i w tym względzie wróci do normalności.

– Ponieważ zbliżamy się do końca naszej rozmowy, nie mogę nie zapytać się o wyniki ekonomiczno-finansowe uzyskiwane przez Spółkę. W czasie kierowania Spółką przez obecny Zarząd uległy one radykalnej poprawie?

– To prawda i to nas najbardziej cieszy. Rok 2002 zakończyliśmy ogromną stratą ok. 28 mln zł, podczas gdy w roku 2003 „Pemug” osiągnął już ok. 1,8 mln zysku netto. Natomiast szczególnie optymizm budzą efekty naszej wspólnej pracy w tym roku. Nie jest tajemnicą, bowiem jako znajdująca się obrocie publicznym spółka giełdowa publikujemy nasze wyniki, że za 9 miesięcy br. Spółka odnotowała zysk w wysokości ponad 4,5 mln zł. Żeby nie zapeszyć, ale zapowiada się jeden z najlepszych wyników uzyskanych w historii „Pemugu” jako spółki akcyjnej.

Ale aby nie popadać w hurra- optymizm stwierdzić trzeba, że wysokorentowna działalność, uzyskiwanie zysku to konieczny warunek wywiązania się spółki z historycznych zobowiązań wobec wierzycieli a wynikających z układu, a także z bieżących zobowiązań publiczno-prawnych, handlowych i wobec pracowników. Pomimo więc dobrych wyników, bieżąca sytuacja płatnicza jest i będzie jeszcze dość długo nadal bardzo trudna, a lista wydatków na które nas nie stać bardzo duża.

Jednak z mocnym przekonaniem stwierdzam, że odwrócenie spadkowych tendencji, sukces restrukturyzacji, nie tylko zwolnienia ale przyjmowanie nowych pracowników stanowią o dobrej perspektywie i dużej szansie na stabilną przyszłość. Nie możemy jej nie wykorzystać.

– Od ponad 5 lat jesteście spółką giełdową. Fakt mozolnego wychodzenia z zapaści i znaczącej poprawy wyników odnotowane ostatnio także na parkiecie GPW S. A. w Warszawie...

– To także cieszy. Do przeszłości – miejmy nadzieję – należą już rekordy „in minus” jeśli chodzi o notowania naszych akcji, czyli te w pobliżu 90 gr. Poczynając od grudnia ubr. cena papierów wartościowych „Pemugu” wzrosła o ponad 350%, dochodząc w ostatnich miesiącach nawet do 5,80 zł za akcję i stabilizując się na poziomie ok. 5 zł. Podniosło to w znaczący sposób wartość rynkową naszej spółki oraz jej wizerunek wśród partnerów, kontrahentów i inwestorów.

– Na wstępie naszej rozmowy powiedział Pan, że czekają nas jeszcze trudne lata...

– ... i powtarzam to z całą mocą i pełnym przekonaniem raz jeszcze. Przeszliśmy wspólnie w ciągu minionych lat bardzo dużo, wiele też osiągnęliśmy, odnotowaliśmy także już pewne sukcesy, ale nadchodzące lata wcale nie będą łatwiejsze. Mogę więc jedynie zaapelować o tak dobrą jak dotychczas pracę i zaangażowanie, a przede wszystkim o cierpliwość i wytrwałość. Mamy wszyscy szansę na doprowadzenie do odrodzenia się „Pemugu”, do stworzenia podstaw dla jego stabilności i rozwoju w przyszłości. Głęboko w to wierzę i zrobię osobiście, jak i Zarząd którym kieruję, wszystko, aby cel ten urzeczywistnił.

Korzystając z okazji zbliżającego się, tradycyjnego Święta Spółki – Barbórki dziękuję wszystkim pemugowcom za dobrą pracę, zaangażowanie, inwencję i codzienny trud i jednocześnie proszę o dalsze poświęcenie, którego cel jest jeden, uratowanie Spółki i naszych miejsc pracy. Z okazji święta wszystkim koleżankom i kolegom życzę dużo zdrowia, pogody ducha, samozaparcia, szczęścia i powodzenia w życiu zawodowym i osobistym. Wszystkich ich także proszę o przyjęcie najlepszych życzeń z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2005 roku.

– Dziękuję.

Rozmawiał:
ANTONI DOMAŃSKI

INWESTYCJĘ W „PEMUG” TRAKTUJĘ DŁUGOOKRESOWO

Mówi Przewodniczący Rady Nadzorczej, największy Akcjonariusz „Pemug” S. A. – Waldemar Michałowski

– Mój związek z „Pemugiem” trwa już prawie 6 lat czyli od momentu kiedy nabyłem pierwsze akcje Spółki. Stopniowo zwiększając swoje zaangażowanie kapitałowe, w końcu 2003 r. – po uzyskaniu zgody Komisji Papierów Wartościowych i Giełd – w moim posiadaniu znalazło się 1.139.310 pemugowskich akcji czyli 49,99% kapitału zakładowego Spółki. Bez przesady mogę więc stwierdzić, iż jestem jednym z głównych właścicieli firmy i bez mojej woli nie mogą zostać podjęte żadne istotne dla przyszłości Spółki strategiczne decyzje, w tym także i personalne.

W dniu 29 czerwca 2002 roku Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy wybrało mnie w skład Rady Nadzorczej „Pemug” S. A., w której objąłem funkcję Zastępcy Przewodniczącego, a od 29 czerwca 2004 roku mam zaszczyt kierować pracą Rady Nadzorczej jako jej Przewodniczący.

Jest sprawą oczywistą, że zainwestowałem w spółkę po to, żeby w ostateczności zarobić na wzroście ceny jej akcji, a tym samym wartości rynkowej, ale mogę także z pełnym przekonaniem

stwierdzić, że trwam przy „Pemugu” w czasach dla niego bardzo trudnych i związałem się z nim na dobre i na złe. Jestem bardzo usatysfakcjonowany faktem, iż od momentu, kiedy mój głos stał się decydujący, „Pemug” zaczął wychodzić ze stanu głębokiej zapaści i zmierzać ku lepszej przyszłości czego potwierdzeniem są dodatnie wyniki uzyskane przez Spółkę w roku 2003 i za trzy kwartały 2004 roku.

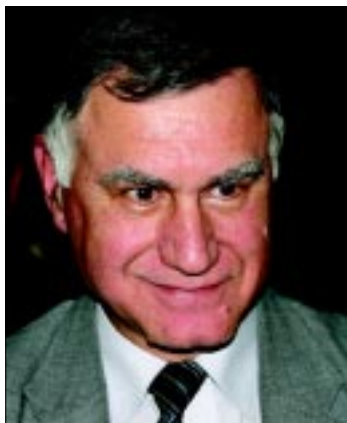
Moje zadowolenie jest tym większe, iż pozytywne te przemiany związane są z działalnością obecnego Zarządu Spółki, wywodzącego się z grona pracowników „Pemug” S. A., a powołanego w momencie, gdy mój wpływ na jej działalność stał się decydujący. Mam wielką nadzieję i wierzę w to, że „Pemug” S. A. pod jego kierunkiem stanie na mocnych nogach i zbuduje mocne oraz stabilne podwaliny na przyszłość.

Jednym słowem, na podejmowane przeze mnie decyzje w sprawach Spółki wpływa także mój – ukształtowany przez te lata – pozytywny stosunek emocjonalny do firmy, pracujących w niej ludzi,

wiara w sprawdzone w praktyce wartości solidnej pracy i zaangażowania na rzecz spółki jako jedynej gwarancji i rękojmi jej sukcesu.

Dlatego też sądzę, że nie muszę już dłużej uzasadniać tytułowego stwierdzenia, iż inwestycję w „Pemug” traktuję długookresowo, że moja aktywność zarówno jako największego Akcjonariusza oraz jako Przewodniczącego Rady Nadzorczej ma na celu doprowadzenie do wyprowadzenia Spółki na spokojnej wody i wprowadzenie na drogę trwałego i stabilnego rozwoju. A jest to niepodważalny cel i interes zarówno właścicieli akcji Spółki, jak i jej pracowników.

Z okazji Święta Spółki – Barbórki składam wszystkim pracownikom w imieniu swoim oraz Rady Nadzorczej serdeczne podziękowania za codzienny trud, za ciężką pracę nieraz w bardzo uciążliwych warunkach, za inwencję i zaangażowanie w sprawę poprawy sytuacji Spółki, a także proszę o przyjęcie najlepszych życzeń zdrowia, pogody ducha, szczęścia i pomyślności osobistej oraz zawodowej.



Kierownik TMR – inż. Kazimierz Szymiczek, w „Pemugu” od 1971 r.

Nasza firma istnieje na rynku już 59 lat. Jak sama jej nazwa wskazuje - od początku jej istnienia trzonem zapewniającym dochody firmy jest działalność montażowa i pracownicy montażu. W strukturze przedsiębiorstwa kolejne zmiany powodowały, że różnie nas nazywano: rejonu montażowe, wydziały montażowe, a obecnie Biuro Realizacji Budów Bezpośrednich, którego zespół pracowników fizycznych i umysłowych stanowi ostoję montażu.

Pracownicy montażu to ludzie wyselekcjonowani, posiadający duże doświadczenie i wiedzę, a jednocześnie tę mądrą odwagę, z której należy skorzystać w czasie trudnych operacji montażowych. Często w danej chwili nie ma „przepisu” czy „papieru” jak postąpić, a należy szybko podjąć decyzję i wybrać tę właściwą drogę, bo brak czasu na wzywanie projektanta czy technologa. Podczas realizacji każdego nawet małego zlecenia należy zachować niezawodność, pewność, wysoką dokładność oraz

Biuro Realizacji Budów Bezpośrednich (TMR):

NAJWIĘKSZĄ WARTOŚĆ MONTAŻU STANOWIĄ LUDZIE

pełne bezpieczeństwo. Pracownicy montażu potrafią zrealizować każde przedsięwzięcie dzięki powyższym cechom, chociaż produkcja montażowa ma charakter jednostkowy według indywidualnych rozwiązań.

Dla realizacji usług montażowych zleconych nam przez inwestorów zewnętrznych oraz Biuro Generalnego Wykonawstwa w ramach tzw. Wydziału Montażowego zatrudnionych jest 217 pracowników (według stanu na dzień 22 listopada 2004 r.) w tym pracowników na stanowiskach robotniczych 201 (monterów – 85, spawaczy – 63; monterów brygadzystów – 44; obsługa narzędziowa – 6), oraz 16 na stanowiskach nierobotniczych (kierownictwo biura, kierownicy budów i robót montażowych, technolodzy i projektanci).

Załoga Biura zajmująca się produkcją montażową to wysoko kwalifikowana kadra techniczna posiadająca dużą wiedzę teoretyczną oraz długoletnie doświadczenie praktyczne. Nie są nam obce bardzo trudne i odpowiedzialne tematy, jakie realizujemy na kopalniach, obejmujące budowę i wymiany urządzeń wydobywczych w tym koła na wieżach, remonty konstrukcji wież i trzonów urządzeń wyciągowych, urządzania nad i podziemi (tzw. przyszybowe), których wykonawstwo wymaga stałego nadzoru osób dozorów ruchu co najmniej średniego w branży mechanicz-

nej urządzeń szybowych. Posiadamy kadre, która ma zatwierdzenia Okręgowego Urzędu Górniczego od kierownika działu energo-mechanicznego do osób dozoru niższego, a ponadto kadre, która ma uprawnienia budowlane w tym 10 monterów brygadzystów oraz 8 kierowników budów i robót montażowych.

W ciągu ostatniego roku odeszło od nas 28 pracowników, przede wszystkim są to osoby, które przeszły na emeryturę lub rentę (zwolnień z tytułów dotyczących zakładu pracy nie było). Osoby te posiadały dużą wiedzę i doświadczenie, dlatego staramy się utrzymywać z nimi kontakt i aktualnie sześciu z nich zatrudniamy na czas określony w niepełnym wymiarze korzystając z ich wiedzy. Są to: mgr inż. Jan Olej, mgr inż. Piotr Jandziol, inż. Chmiel, Józef Makosz, Leszek Głowacz i Tadeusz Czarniecki.

Aby przedsiębiorstwo mogło prawidłowo funkcjonować poziom zatrudnienia w produkcji montażowej na stanowiskach robotniczych powinien wynosić ~200 pracowników i w związku z tym w ciągu ostatniego roku przyjęto do pracy 22 osoby (monterzy, spawacze, monter – kierowca i elektryk). 17 z nich to absolwenci techników specjalności budowlanej lub mechanicznej. Liczymy bardzo, że ta młoda kadra sprawdzi się i w przyszłości zastąpi nas, którzy mają co najmniej 30-letni staż pracy.

Dotychczas wśród pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych wyłoniliśmy 5 osób, których mianowano na pełniących obowiązki lub kierowników robót montażowych wzmacniając mocno przez z to kadre kierowniczą. Są to: Marian Madejski, Józef Makosz, Zbigniew Ruchaj, Władysław Tomczyński, oraz Grzegorz Wilczyński.

Chcąc kogośkolwiek wyróżnić w pracy na montażu to należałoby wymienić prawie wszystkich pracowników, bo każdy z nich w mniejszym lub większym stopniu na to zasługuje.

Nie mniej wymienimy kilka osób charakteryzujących się wyjątkowym zaangażowaniem w pracę:

Mirosław Sujka – monter brygadzista (o którym piszemy w tekście o tegorocznych laureatach odznaki „Zasłużony Pracownik Pemug S. A.”).

Stanisław Karpierz – monter brygadzista 31 lat pracy w „Pemug”, prowadzi brygadę na KWK „Budryk”, specjalizuje się w remontach urządzeń na Zakładach Przerobczych, scalaniu i wymianie kół, aktualnie scala i przygotowuje do wymiany pary kół na „Bogdane”.

Waldemar Dąbrowski – monter brygadzista 23 lat pracy w „Pemug”

(Dokończenie na str. 4)



Montaż maszyny wyciągowej na KWK „Jankowice” odbył się na podstawie projektu wykonanego przez czołowego projektanta Biura TMR inż. Krzysztofa Kłyte.

NAJWIĘKSZĄ WARTOŚĆ MONTAŻU STANOWIĄ LUDZIE

(Dokończenie ze str. 1)

(także tegoroczny „Zasłużony Pracownik Pemug S. A.).

Bronisław Ludwiczak – spawacz uniwersalny- 31 lat pracy w „Pemug”, pracuje na kopalniach w ramach J.S.W. S.A. spawa bardzo odpowiedzialne konstrukcje między innymi przy remoncie trzonów wież na KWK „Zofiówka” i KWK „Pniówek”.

Józef Klisiewicz – spawacz uniwersalny, 12 lat pracy w „Pemug”, pracownik bardzo odpowiedzialny i sumienny, uczestniczył przy realizacji następujących tematów „Hipermarket Auchan” w Sosnowcu, KWK „Brzeszcze”, KWK „Wieczorek”, KWK „Janina” i KWK „Staszic”.

Tadeusz Nowak – monter – 26 lat pracy w „Pemug”, specjalizuje się w remontach maszyn i urządzeń na Zakładach Przerobczych, a przede wszystkim przy montażu elementów lekkiej obudowy w tym między innymi na Elektrowni „Turów”.

Praca na montażu wymaga od wszystkich pracowników nie tylko określonych zdolności psychofizycznych lecz również nieustannego szkolenia i podnoszenia swoich kwalifikacji. Przedsiębiorstwo nasze posiada upoważnienie Centrum Szkolenia Operatorów Maszyn Instytutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego w Warszawie do prowadzenia działalności szkoleniowej w zakresie montażu rusztowań budowlano-montażowych-metalowych. Objęta nią została znaczna grupa pracowników montażu, a także firm obcych, które zleciły nam przeszkolenie swojej załogi. Kursy te prowadzi między innymi kadra pionu technicznego w osobach mgr inż. Marek Ostapczyk, inż. Mirosław Polok oraz mgr Paweł Baranowski w zakresie BHP, natomiast egzamin prowadził razem z przedstawicielami IMBiGS inż. Kazimierz Szymiczek.

Dla wszystkich spawaczy, którzy posiadają ukończony ponadpodsta-

wowy kurs spawania prowadzone są przez Głównego Spawalnika okresowe weryfikacje kwalifikacji. Ze względu na to, iż większość naszych prac jest prowadzona na terenie zakładów górniczych, gdzie stanowisko spawacza wymaga szczególnych kwalifikacji, aktualnie prowadzone i przygotowywane są kursy, który zgodnie z przepisami umożliwią zatrudnionym w przedsiębiorstwie spawaczom ubieganie się o stwierdzenie kwalifikacji. Biuro TMR posiada również 2 pracowników (mgr inż. Marian Psarski, Zygmunt Mazur) legitymujących się certyfikatem Europejskiego Technologa Spawalnictwa.

Wielu pracowników ukończyło specjalistyczne kursy i szkolenia, które pozwoliły im podnieść swoje kwalifikacje. Dużą przydatność montażowa cechuje pracowników, którzy ukończyli kursy hakowego czy też obsługi osadzaków do wbijania kołków.

Nie sposób również pominąć osób dozoru niższego, średniego i wyższego, którzy ciągle muszą doskonalić swoje kwalifikacje, a uzyskanie potwierdzenia kwalifikacji w Urzędzie Górniczym wymagało zdania nietatwego egzaminu.

W ostatnich latach wykonałmy wiele trudnych i odpowiedzialnych prac budowlano-montażowych, między innymi takie jak :

- Rektyfikacje wież wyciągowych np. szybu wschodniego w KWK „Wieczorek”, wieży węglowej w KWK „Bielszowice”, czy wieży szybu „Michał” Kopalni Soli „Kłodawa”, gdzie dodatkowo wymieniliśmy belki podporowe.
- Wymiana kół linowych na wieżach szybowych w KWK „JASMOS”, Z.G. Bytom III, KWK Budryk, KWK Pniówek.
- Montaż urządzeń Zakładu Odzysku Węgla z Hałdy „Czerwionka”.
- montaż urządzeń przyszybowych na poziomie 565 szybu VIII KWK Jankowice.

- Remonty zwalówki w KWK „Wieczorek”, odmulnika Dora w KWK „Makoszywo”.
- Demontaże i likwidacje np. obiektów i urządzeń związanych z szybem III KWK „Staszic”.
- Montaż konstrukcji stalowej np. estakad kablowych, pomostów rurociągów, konstrukcji budynków na KWK „Piast”, obiektu kuźni dla Toyota Wałbrzych, montaż obiektów inwestycyjnych na KWK „Jankowice”, „Marcel”, „Knurów”.

Na szczególną uwagę zasługuje wykonanie robót budowlanych związanych z posadowieniem elementów składowych maszyn wyciągowych oraz robót montażowych układu mechanicznego i elektrycznego maszyn przedziału wschodniego i zachodniego szybu VIII KWK „Jankowice”. W tym segmencie rynku z powodzeniem zastąpiliśmy nie istniejące już Przedsiębiorstwo Montażu Urządzeń Elektrycznych P.W. Maszyna wyciągowa szybu wschodniego już pracuje, a zachodniego zostanie oddana do eksploatacji w 2005 roku.

Montaż maszyn odbył się na podstawie projektu montażu wykonanego

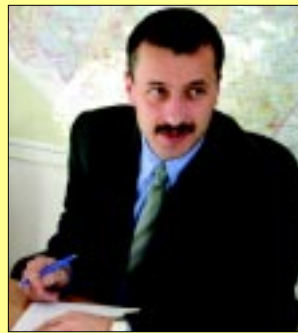
przez czołowego projektanta TMR inż. Krzysztofa Kłyte.

W chwili obecnej rozpoczęliśmy prace montażowe przy lekkiej obudowie bloku energetycznego w Elektrowni „Turów”. Dobra opinia, jaką zyskaliśmy podczas rektyfikacji wież i wymianie kół linowych procentuje otrzymaniem i rozpoczęciem robót przy rektyfikacji wieży szybu „Kinga” w Kopalni Soli Wieliczka, wymianie kół dwulinowych w kopalni „Bogdanka” i innych.

Nasi kierownicy budów, nadmonterzy, brygadziści, monterzy, spawacze, projektanci- technolodzy oprócz fachowości potrafią konsekwentnie pokonywać trudności. Dzięki takiemu zespołowi natychmiast reagujemy na wezwanie inwestorów w celu usunięcia awarii. Należy wspomnieć w tym miejscu o usunięciu skutków awarii, takich jak rozbiórka przewróconej przez wiatr suwnicy bramowej na KWK „Wujek” czy skutków awarii na wieży szybowej Z.G. Bytom III.

**KAZIMIERZ SZYMICZEK
ADAM JĘDRZEJAK
MARIAN PSARSKI
Kierownictwo TMR**

CO SŁYCHAĆ W MARKETINGU?



Marketing, podobnie jak i cały „Pemug” S. A. przeszedł w ostatnich latach spore przeobrażenia. W efekcie postępowania układowego z wierzycielami, a także restrukturyzacji zobowiązań publiczno-prawnych nasza spółka była postrzegana jako firma mająca duże problemy finansowe, której obecność na rynku budowlanym i górnictwym jest niepewna.

Wobec przeżytych przez „Pemug” trudności niezbędne były działania marketingowe, na które ze względu na trudną sytuację nie było środków finansowych. Oczywiście podstawowym działaniem marketingowym jest dobra, rzetelna praca wykonywana w sposób fachowy i bezpieczny. A firma nasza szczególnie w górnictwie, bazując na dużej wiedzy i doświadczonej załodze, z tych zadań wywiązuje się nadal wzorowo. To głównie wysiłek podjęty przez całą załogę od Zarządu poprzez dozór wyższy, średni, niższy, spawaczy, monterów aż do przysłowiowego kalfaktora na montażu spowodował, że wizerunek „Pemugu” i jego pozycja u klientów z miesiąca na miesiąc ulegały poprawie.

Wspomniane kłopoty zmusiły „Pemug” SA - od 2003 roku do nadal - do udziału w organizowanych przetargach poprzez swoją spółkę zależną tj. „PEMUG SPRZĘT” Sp. z o.o. I znowu konieczne były rozmowy, tłumaczenia, przekonywanie inwestorów, że to jest w dalszym ciągu ten sam dobry, solidny „Pemug” - partner do realizacji robót dużych w generalnym wykonawstwie, jak i drobnych, remontowych. Pomimo tych różnych perturbacji skuteczność działań marketingowych w pozyskiwaniu zleceń w roku 2003, szczególnie w branży górniczej była duża tj. 35 % na łączną kwotę ok. 10 mln zł.

W tym roku do 30 września wygrane zostały przetargi na łączną wartość ok. 24 mln zł, w tym drugi etap modernizacji zwalów na KWK Staszic za ponad 10 mln. zł. Po raz pierwszy od dłuższego czasu został podpisany również kontrakt zagraniczny: z Kopex-em S.A. na zabudowę urządzeń załadowczo-skipowych w ramach modernizacji kopalni cynku w Turcji. Natomiast październiku br. - pomimo, że okres rozstrzygnięcia przetargów to 2 - 3 miesiące - dysponujemy już informacją o rozstrzygnięciu części przetargów na naszą korzyść na kwotę ok. 2 mln zł, a także mamy duże szanse na pozytywne rozstrzygnięcie toczącego się przetargu w trybie zamówienia publicznego ogłoszonego przez KWK „Szczygłowice” na modernizację szybu III na kwotę ok. 9 mln. zł.

Obecnie nasza sytuacja finansowa jest nadal trudna, ale jednocześnie uległa poprawie koniunktura na rynku węglowym, a co za tym idzie prognozowany jest wzrost w tej branży nakładów finansowych na remonty i inwestycje. Dlatego naszą najbliższą przyszłość musimy wiązać z rynkiem górniczym i tam też skierowana jest głównie nasza uwaga i działania marketingowe.

W imieniu całego zespołu marketingu składam serdeczne życzenia z okazji święta spółki – Barbórki.

MAREK KOŁBAN

DOBRE WYNIKI GÓRNICICTWA NAPAWAJĄ NADZIEJĄ

Wypowiedź Wiceprezesa Zarządu
Dyrektora Technicznego „Pemug” S. A.
– Waldemara Pytlarza



– Ostatnie 2 lata i 3 miesiące to tylko niewielki fragment mojej wieloletniej pracy w „Pemugu”, jednak najdonioślejszy w kontekście wagi podejmowanych decyzji, jak i ponoszonej odpowiedzialności za działalność produkcyjną Spółki. Bowiem w dniu 31 sierpnia 2002 roku, gdy zgodziłem się na powołanie mnie w skład Zarządu „Pemugu” S. A. jako Wiceprezesa - dyrektora technicznego, podjąłem największe wy-

zwanie w swoim życiu, stanowiące niejako ukoronowanie mojej dotychczasowej drogi zawodowej, na którą składała się głównie praca w generalnym wykonawstwie, kierowanie wieloma dużymi projektami inwestycyjnymi, z których największe w ostatnich latach to budowy: zakładów wzbogacania mialów KWK „Szczygłowice” i „Piast” oraz zakładów odsiarczania KWK „Jan Kanty” i „Siersza”. Każde z tych zadań zakończonych zostało dobrym wynikiem ekonomicznym.

Sytuacja spółki w zakresie za który odpowiadam, gdy obejmowałem swoją funkcję, była ze wszech miar dramatyczna – działalność montażowa i generalne wykonawstwo przynosiły stratę, realizacja programu naprawczego nie zakończona, dobry wizerunek „Pemugu” nadszarpnięty, czyli inaczej mówiąc walczyliśmy o przetrwanie. Jako generalną zasadę swojego działania przyjąłem więc doprowadzenie w jak najkrótszym czasie do przywrócenia rentowności pionu produkcyjnego firmy. Droga do tego była tylko jedna – podejmowanie się w ostrej konkurencji na rynku takich zadań inwestycyjnych i realizacja takich zleceń, które z góry – jak to w przeszłości wielokrotnie bywało – nie były skazane na stratę. Celem działania każdej firmy musi być bowiem osiągnięcie zysku, który zapewnia stabilność, bezpieczeństwo i rozwój.

Patrząc z tej krótkiej, dwuletniej perspektywy, sądzę, iż mogę stwierdzić z pełnym przekonaniem, że wspólnym wysiłkiem nas wszystkich udało się ten cel osiągnąć. Świadczy o tym stopniowa poprawa wyników ekonomiczno-finansowych uzyskiwanych przez Spółkę oraz osiągnięcie od drugiej połowy 2003 roku zysku na wszystkich szczeblach jego wytworzenia. Godny podkreślenia jest także fakt, iż ten niewątpliwie sukces i wyjście spółki z zapaści, osiągnęliśmy przy skrajnie nie sprzyjających warunkach zewnętrznych kolejnej restrukturyzacji polskiego górnictwa, powstania Kompanii Węglowej S. A. i przejęcia przez nią 23 kopalń należących do dotychczas istniejących spółek węglowych, a co gorsza konieczności poniesienia strat przy odzyskiwaniu naszych należności z tych spółek, które z dnia na dzień zostały bez kopalni i majątku z ogromnymi zobowiązaniami wobec swoich kontrahentów.

Sytuacja polskiego przemysłu węglowego w ostatnich miesiącach zaczyna jednak budzić nadzieję. Rosnący popyt na węgiel skutkuje wzrostem cen i skokową poprawą rentowności tego sektora gospodarki, a co za tym idzie widocznym już ożywieniem inwestycyjnym. W bardzo dobrej kondycji znajduje się już Jastrzębska Spółka Węglowa S. A., w większości dobrze prosperują kopalnie Katowickiego Holdingu Węglowego S. A., przezwyciężył kłopoty KWK „Budryk” S. A., a co szczególnie godne podkreślenia w sposób znaczący swoje wyniki poprawia z miesiąca na miesiąc Kompania Węglowa S. A. w Katowicach. Cieszy nas to, jako że górnictwo na długie lata pozostanie naszym głównym, strategicznym partnerem i we współpracy z nim widzimy szansę na dalszą poprawę sytuacji naszej firmy i jej rozwój w przyszłości.

Nie wglębiając się w szczegóły działalności montażowej, generalnego wykonawstwa i marketingu, ponieważ w tym wydaniu w „Pemugowca” piszą o tym koledzy z podległych mi jednostek organizacyjnych, mogę z pełnym przekonaniem stwierdzić, że mamy prawo do satysfakcji z dotychczasowych dokonań. Składa się na nią trud, wysiłek i zaangażowanie wszystkich pracowników, za co składam serdeczne podziękowania. A ponieważ przed nami jeszcze bardzo mozolna droga i trudne lata do wyprowadzenia spółki na prostą i zagwarantowania trwałego i stabilnego rozwoju, życzę wszystkim koleżankom i kolegom cierpliwości i wytrwałości we wspólnym dążeniu do osiągnięcia tych celów, a z okazji święta spółki – dużo zdrowia, pogody ducha oraz pomyślności w życiu osobistym oraz zawodowym.

Biuro Generalnego Wykonawstwa:

OBIEKTY „POD KLUCZ”

Biuro Generalnego Wykonawstwa (TGW) składa się z dwóch zespołów – pierwszy to grupa inżynierów, którzy koordynują i odpowiadają za realizację prowadzonych kontraktów, a drugi stanowią projektanci. Ogółem w Biurze zatrudnionych jest 12 osób, będących wysokiej klasy specjalistami i fachowcami.

Biuro prowadzi i koordynuje największe realizowane przez firmę kontrakty. Aktualnie obecnej prowadzone są prace na następujących zadaniach inwestycyjnych:

1. Budowa Zakładu Wzbogacania Miału przy KWK „Piast”
2. Budowa szybu nr 8 w KWK „Jankowice”
3. Modernizacja ZPMW w KWK „Knurow”
4. Budowa szybu nr 6 KWK „Budryk”.

Kontrakt na budowę Zakładu Wzbogacania Miału przy KWK „Piast” podpisano w roku 1998. Początkowo realizowany z ogromnym tempem, po wstrzymaniu dofinansowania z budżetu państwa, uległ spowolnieniu ze względu na ograniczone możliwości finansowe ówczesnej Nadwiślańskiej Spółki Węglowej, a obecnie Kompanii Węglowej. Pomimo tych trudności budowa jest obecnie realizowana w sposób ciągły. W roku 2001 oddano do użytkowania Inwestorowi część tzw. węzła 51, a w połowie roku 2005 planowane jest oddanie do użytkowania jednego z ciągów technologicznych. Etapowe oddawanie inwestycji, pomimo ciągle trwającej budowy, pozwala Inwestorowi minimalizować straty z przeciągającego się kontraktu.

Budowa szybu nr 8 w KWK „Jankowice” jest kontraktem, który rów-



Kierownik Biura TGW
– inż. Robert Swierc

niez rozpoczęto w roku 1998. Realizowana przez Biuro TGW budowa szybu stała się w trakcie jej realizacji inwestycją strategiczną dla KWK „Jankowice”. Główne pokłady eksploatowane przez kopalnię znajdują się bowiem w pobliżu istniejącego szybu nr 6. Konieczność ich eksploatacji spowodowała zagrożenie dla tego szybu, co pociągnęło za sobą decyzję o jego likwidacji i koniecz-



Szyb VIII KWK „Jankowice”

ność szybkiego udostępnienia budowanego szybu nr 8 w zakresie przewożenia ludzi i transportu materiałów. Dzięki przyspieszeniu realizacji budowy przez Dział Inwestycji kopalni i Biuro TGW w dniu 30 września 2004 r. odbyło się przekazanie przedziału wschodniego szybu nr 8 do użytkowania kopalni. W uroczystości przekazania uczestniczyli wiceminister gospodarki – Marek Piechota i biskup archidiecezji katowickiej – Damian Zimoń. Obecny był oczywiście Zarząd naszej spółki.

Modernizacja Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla KWK „Knurow” rozpoczęła się w roku 2002. Polegała na całkowitej modernizacji 5 węzłów technologicznych: I i II – wzbogacanie mialu; III – wzbogacanie mułów i ścierów; IV – zabudowa flotownika i V – tworzenie mieszanek energetycznych. Do kopalni wprowadza się najnowszą, dostępną technikę przeróbki węgla. Realizowana modernizacja pozwoli kopalni „Knurow” wejść w XXI wiek z bardzo nowoczesnym zakładem wzbogacania węgla.

Czwarta duża inwestycja realizowana przez Biuro Generalnego Wykonawstwa to budowa szybu 6 KWK „Budryk” rozpoczęta jeszcze w roku

(Dokończenie na str. 7)

Nie da się ukryć, iż większość pemugowców to większości pracowników o długoletnim stażu, którzy swoją karierę zawodową rozpoczęli w naszej firmie i pozostali jej wierni. Poniżej publikujemy honorową listę tegorocznych Jubilatów.

NASI JUBILACI

40 LAT

Rufin Bluszcz, Henryk Marczykiewicz, Henryk Radwan, Stanisław Pietryga.

35 LAT

Henryk Staśkiewicz, Zbigniew Zaporowski, Józef Furman, Stanisław Niżnik, Stanisław Łaski, Józef Makosz, Zbigniew Kuna, Aleksander Lisek, Teresa Małysz-Gawron, Kazimierz Waligórski, Antoni Piekorz.

30 LAT

Damian Adam, Krystyna Dudek-Banot, Eugeniusz Łukasiak, Fryderyk Pazucha, Zofia Wach, Janusz Miczajka, Franciszek Rus, Franciszek Supliki, Bogumiła Żuk-Frauenfelder, Jerzy Staszek, Andrzej Skaldanowski, Jacek Godecki, Rajmund Pieczka, Grażyna Sperka, Stanisław Zagórowicz, Jan Bański, Sykstus Klimek, Leszek Kulig, Mirosław Pasternak, Ferdynand Zieleń, Andrzej Godecki, Tadeusz Harańczyk.

25 LAT

Marian Kokot, Piotr Mazur, Mirosław Sudomirski, Jerzy Frąsiak, Justyna Kurzydło, Andrzej Łebek, Jerzy Czyż, Marek Czechowski, Teresa Kateusz, Marek Ledwoń, Leszek Pałuch, Zygmunt Celak, Andrzej Wątroba, Andrzej Maziarz, Mirosław Słowiński.

ODESZLI NA EMERYTURĘ, PRZYSZLI MŁODZI

W dniu 1 stycznia 2001 roku, czyli w momencie rozpoczęcia działalności przez grupę kapitałową „Pemug” S. A. w naszej spółce zatrudnionych było 581 pracowników, w tym 415 na stanowiskach robotniczych i 166 umysłowych. W ciągu 2001 roku w wyniku przeprowadzonej restrukturyzacji i zwolnień grupowych, stan zatrudnienia zmniejszył się na koniec tego roku do 308 osób.

Przez ostatnie dwa lata liczba pracowników utrzymywała się na poziomie 300. Nadal dominowały niestety zwolnienia z pracy, ale ich powodem było najczęściej odejście na emeryturę. W ten właśnie sposób rozstało się z „Pemugiem” wielu zasłu-

zonych pracowników Spółki. Byli to m. in.: **Tadeusz Ząbeczki, Andrzej Szubert, Henryk Wawrzyniak, Hieronim Otak, Bolesław Lewandowski, Stanisław Zębala, Franciszek Dulak, Zenon Banasik, Piotr Ignatowski, Mieczysław Miśtal, Serwacy Pogonowicz, Henryk Leszek, Stanisław Pułka, Tadeusz Czarnecki, Grzegorz Kurzok, Stanisław Zborowski, Rufin Bluszcz, Julian Kowal.**

Od grudnia 2003 roku rozpoczęto przyjmowanie do pracy młodych pracowników, aby okrzepli przy doświadczonych pemugowcach o długoletnim stażu pracy. Do końca listopada 2004 roku przyjęto 23 pracowników na stanowiskach robotniczych i 10 pracowników umysłowych. Można tylko wyrazić nadzieję, że tendencja ta utrzyma się również w przyszłości. (JK)

Certyfikat PN-EN ISO 9001 : 2001

SYSTEM ZARZĄDZANIA JAKOŚCIĄ FUNKCJONUJE DOBRZE

Dostosowanie systemu zarządzania jakością do wymagań PN-EN ISO 9001:2001, które w naszej Spółce stało się faktem w styczniu 2004 roku, stanowi niezbędny warunek właściwej oceny zgodności wyrobów i usług przez „Pemug” S. A. System oceny zgodności oznaczył CE, oraz zasady wprowadzenia do obrotu wyrobów budowlanych, są wymagane w Unii Europejskiej przez tzw. „dyrektywy nowego podejścia”

JAK ZNAJDUJEMY SIĘ W UNII EUROPEJSKIEJ?

„Pemug” S.A. w nowych warunkach po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej spełnia wymagania dotyczące jakości wyrobów i usług. Wymagania te są określone w przepisach prawnych uchwalonych w związku z wstąpieniem do UE, na podstawie wytycznych zawartych w tzw. „dyrektywach nowego podejścia”. Wymagania prawne określone są na terenie Polski w:

- ustawie o systemie oceny zgodności, wraz z zarządzeniami wydanymi na jej podstawie,
- ustawie o wyrobach budowlanych
- ustawie o ogólnym bezpieczeństwie produktów

Ocena zgodności jest dokonywana wg tzw. Modułów (A, B, C, D, E, F, H) oraz ich kombinacji, w zależności od grupy wyrobów. Dla wyrobów ocenianych wg modułów D, E, H jest wymagany System Zarządzania Jakością (w całości lub z wyłączeniami). Na wyroby poddane ocenie zgodności są wystawiane dekla-

racje zgodności. Jeżeli jest to wymagane wyroby są oznaczone znakiem CE.

Jak więc widać, wdrożenie systemu zarządzania jakością z odpowiednim wyprzedzeniem, dobrze służy „Pemugowi” w dostosowaniu do wymagań UE.

JAK WDROŻYLIŚMY SYSTEM ZARZĄDZANIA JAKOŚCIĄ WG PN-EN ISO 9001:2001?

„Pemug” ma długą tradycję w wykonywaniu usług o jakości wyższej niż konkurencja w naszym segmencie rynku. Wspomnijmy o zbudowanych kopalniach, przesuniętych wieżach szybowych, oraz wielu na co dzień wykonywanych usługach.

System zapewnienia jakości wg PN ISO 9002:1994r. wdrożyliśmy już w 1998r. Ponieważ normy uległy nowelizacji a „Pemug” rozszerzył zakres usług o projektowanie, Zarząd podjął decyzję o wdrożeniu systemu zarządzania jakością (SZJ) wg PN-EN ISO 9001:2001. Tak więc cel został określony, środki i zasoby zapewnione – przystąpiono do działania. Biuro Zarządzania Jakością opracowało nową dokumentację SZJ. Należy podkreślić, że przyjęte poprzednio podejście procesowe, znacznie ograniczyło zakres zmian w procedurach i instrukcjach.

Procesy ujęte w procedurach zostały wdrożone i poddane auditowi certyfikującemu. Audit ten wykonał RW-TÜV, w jego następstwie uzyskaliśmy certyfikaty z akredytacją Polskiego Centrum Akredytacji (PCA) oraz Deutcher Akreditierungs Rat (DAR).

MAMY CERTYFIKOWANY SYSTEM WG PN-EN ISO 9001:2001 I CO DALEJ?

Do najważniejszych zmian w Systemie Zarządzania jakością wg nowej

normy trzeba zaliczyć podejście procesowe czyli ciągle doskonalenie, zorientowanie na klienta, osobiste i poparte dowodami zaangażowanie najwyższego kierownictwa, planowanie jakości w oparciu o cele, podkreślenie roli kompetencji personelu.

Wdrożony system zarządzania jakością musi być nie tylko utrzymany, ale cały czas musi być doskonalony. Ulepszenie systemu zarządzania jakością będzie prowadzić do budowy zintegrowanego SZJ, przez rozszerzenie go o system zarządzania bezpieczeństwem pracy i system zarządzania jakością w spawalnictwie,

Nastawienie na ciągle doskonalenie pozwoli nam łatwiej dostosować się do zmieniających się wymagań.

JÓZEF MATWIJ

24 grudnia i 3 stycznia DODATKOWE DNI WOLNE

W roku 2004 r. pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowy Rok przypadają na sobotę.

W związku z tym, że Święta te jako dni wolne od pracy wypadają na dzień inny niż niedziela, pracownik ma prawo do dodatkowego dnia wolnego od pracy. Z uwagi na tę okoliczność Zarząd Spółki przewiduje dla pracowników Pemug S.A. dodatkowe dni wolne od pracy. I tak za **25 grudnia 2004 r. – pierwszy dzień Bożego Narodzenia** dniem wolnym będzie **24 grudnia 2004 r.**, natomiast za święto **Nowego Roku**, które również wypada w sobotę – dniem wolnym od pracy będzie **3 stycznia 2005 r.**

W najbliższym czasie opublikowane zostanie zarządzenie w tej sprawie.

Małgorzata Włodowska, Mirosław Sujka i Waldemar Dąbrowski

ZASŁUŻENI PEMUGOWCY

(Dokończenie ze str. 1)

i dole kopalń. Pełni obowiązki monterów prowadzącego na budowach przy KWK „Pniówek”, Zofiówka” i „JAS-MOS” przy naprawie, remoncie oraz wymianie kół linowych.

Waldemar Dąbrowski – zatrudniony od 1981 roku, posiada zatwierdzenie na osobę dozoru niższego branży mechanicznej na powierzchni i dole zakładów górniczych. Jest monterem prowadzącym na budowach przy KWK „Murcki” i „Wesoła”. Dysponuje również pełną wiedzą

techniczną w zakresie montażu urządzeń wyciągowych, w tym scalania i montażu kół linowych na wieżach wyciągowych.

Wręczenie wyróżnień odbędzie się na spotkaniu Zarządu z uhonorowanymi w dniu 2 grudnia br.

Korzystając ze swoich uprawnień, Zarząd postanowił przyznać także honorowy tytuł i odznakę „Zasłużonego Pracownika Pemug S. A.” – panu **Waldemarowi Michałowskiemu**, przewodniczącemu Rady Nadzorczej Spółki, największemu Akcjonariuszowi.

„Pemug” coraz wyżej oceniany na giełdzie **AKCJE W GÓRĘ!**

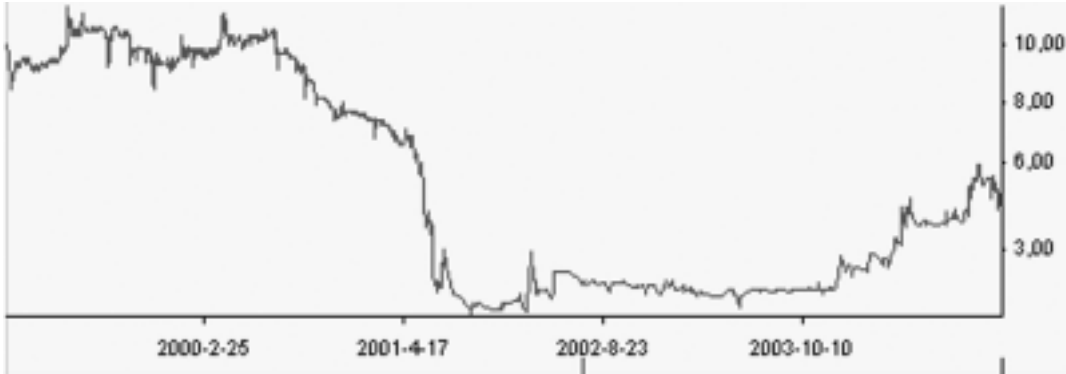
8 stycznia br. minęło 5 lat od giełdowego debiutu naszej Spółki. Losy „Pemugu” na GPW S. A. w Warszawie układały się bardzo podobnie, jak sytuacja samej spółki. Cena pemugowskich akcji swoje dno (ok. 90 gr.) osiągnęła w roku 2001 czyli w okresie dla naszej firmy najbardziej dramatycznym. Przez następne dwa lata

oscylowała między 1,00 a 1,90 zł przy bardzo niskiej płynności i obrotach.

Wraz z poprawą osiągniętych przez spółkę wyników ekonomiczno-finansowych ceny naszych akcji silnie zwyżkowały, by osiągnąć maksymalnie przed kilku tygodniami 5,90 zł (w ciągu 10 miesięcy wzrost o ponad 360%). Znacząco poprawiła się rów-

nież płynność, jak i wysokość dziennych obrotów. Zainteresowanie akcjami „Pemug” zaczęli ostatnio wykazywać nawet instytucjonalni inwestorzy finansowi.

U prognozy 2004 roku życzyć by sobie należało, aby w 2005 r. pemugowskie akcje nadrobiły straty z lat minionych i wraz z poprawą wyników Spółki pozwalały coraz lepiej zarabiać akcjonariuszom i inwestorom i stały się podstawą do coraz wyższej wyceny wartości rynkowej naszej spółki.



Wykres notowań akcji naszej spółki od 2000 roku

„Pemug” S.A. osiągnął za okres styczeń – październik 2004r. zysk netto w wysokości 4.440 tys. zł, przy przychodach ze sprzedaży w wysokości 46.465 tys. zł, w tym sprzedaż usług 39.699 tys. zł, sprzedaż materiałów i towarów 6.766 tys. zł. Koszt wytworzenia sprzedanych produktów wyniósł 34.413 tys. zł, wartość sprzedanych towarów i materiałów 6.829 tys. zł, koszty sprzedaży 219 tys. zł, koszty ogólnego zarządu 3.088 tys. zł. Zysk ze sprzedaży wyniósł 1.916 tys. zł. Pozostałe przychody operacyjne zamknęły się kwotą 1.217 tys. zł z czego największe pozycje to:

- Rozwiązanie odpisów aktualizujących na należności 764 tys. zł,
- Przychody z tytułu spłaty poręczzonego spółce Pemug Konstrukcje kredytu 255 tys. zł,
- Rozwiązanie rezerwy na wynagrodzenia dla byłych członków zarządu 141 tys. zł.

Wypracowaliśmy 4,4 mln zysku

Pozostałe koszty operacyjne wyniosły 766 tys. zł, największe pozycje to:

- Odpis aktualizujący na należności 530 tys. zł,
- Koszty procesowe i zastępstwo procesowe 138 tys. zł.

Przychody finansowe zamknęły się w kwocie 1.808 tys. zł, z czego największe pozycje to:

- Aktualizacja odpisu na wartość udziałów w Pemug Sprzęt 1.500 tys. zł
- Przychody z tytułu naliczonych odsetek 172 tys. zł,
- Przychody z tytułu symulowanych odsetek od należności 97 tys. zł.

Koszty finansowe wyniosły 1.417 tys. zł, z czego najwięk. pozycje to:

- Niezapłacone odsetki od zobowiązań budżetowych 403 tys. zł,

w tym 348 tys. zł umorzone odsetki, wynikające z decyzji o zakończeniu restrukturyzacji w II Urzędzie Skarbowym w Katowicach,

- Usługi pośrednictwa finansowego 411 tys. zł,

- Odpis aktualizujący naliczone odsetki od należności 273 tys. zł.

Zyski nadzwyczajne za 10 miesięcy 2004r. wyniosły 1.745 tys. zł, z czego 1.729 tys. zł przypada na umorzone zobowiązania publicznoprawne objęte restrukturyzacją (181 tys. zł to PFRON, a 1.548 VAT i PDOP). Straty nadzwyczajne w kwocie 62 tys. zł stanowi nieumorzona wartość skradzionego Peugeota. Zysk brutto za 10 miesięcy 2004r. wyniósł 4.440 tys. zł.tys. zł.

ANNA KARMAŃSKA

OBIEKTY „POD KLUCZ”

(Dokończenie ze str. 5)

1996. Obecnie znajduje się ona w fazie końcowej, szyb jest już w użytkowaniu kopalni, a „Pemug” S. A. prowadzi jedynie drobne roboty wykończeniowe.

W najbliższej przyszłości Biuro przygotowuje się realizacji dwóch dużych kontraktów:

1. Budowa estakady i taśmociągów łączących zakład przerobczy z drobnicową sprzedażą wraz z zabudową urządzeń do zwałowania węgla w KWK „Staszic” w Katowicach. Planowany termin zakończenia inwestycji to 7 miesięcy.

2. Wyposażenie poz. 570 w system transportu poziomego wraz z wylotami ze zbiorników i urządzeniem załadunkowym do skipu w kopalni cynku i miedzi ÇBI w ÇAYELI (Turcja) – kontrakt został podpisany z firmą KOPEX S.A. i będzie zrealizowany do 30 czerwca 2006 roku.

Większość realizowanych i nadzorowanych przez TGW kontraktów wykonywana jest „pod klucz” tzn. od fazy projektowej po przekazanie obiektu do użytkowania.

Obecny skład Biura pozwala zapewnić taką właśnie realizację, począwszy od opracowania we własnym zakresie dokumentacji technicznej, a skończywszy na umiejętnej koordynacji działań prowadzonych na budowach.

ROBERT ŚWIERC

NOWY ZUZP PO ROKU FUNKCJONOWANIA

18 listopada 2003 roku został zarejestrowany przez Państwową Inspekcję Pracy, a od 1 grudnia ubr. wszedł w życie nowy Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy Pemug S.A. Oznacza to, że możemy już odnotować pierwszą rocznicę jego obowiązywania. Jak więc można ocenić pierwszy rok funkcjonowania układu?

W okresie tym Strony ZUZP dokonały pewnych zmian, jednak były one niezbędne i wynikały przede wszystkim z konieczności dostosowania układu do zmian wprowadzonych nowelizacją kodeksu pracy, która objęła prawo pracy z początkiem roku 2004 r.

Nowy układ zbiorowy wymagał wielu kompromisów, zarówno ze Strony Związkowej jak i Pracodawcy. Jednak podkreślić należy, że szczególnym celem Stron było m. in. dopasowanie postanowień tego dokumentu do trudnej sytuacji ekonomiczno-finansowej, w jakiej Spółka znalazła się w ostatnich latach.

Zgodnie z zapisami układu, po półrocznym okresie jego funkcjonowania, Strony podjęły próbę jego oceny. Na spotkaniu, które odbyło się w dniu 20 października br. wyraziły swoje spostrzeżenia i uwagi, a także podsumowały czas funkcjonowania osiągniętego na tym polu porozumienia.

Spotkanie to potwierdziło, że ZUZP „Pemug” S.A. jest aktem prawa wewnętrznego, który nie przechodzi próbie czasu. Tematyka i charakter spotkania pozwalają stwierdzić, iż postanowienia Układu realizowane są przez obie Strony i nie wywołuje on większych konfliktów. Strony nie wniosły postulatów co do zmiany postanowień.

Należy podkreślić, że w trakcie obowiązywania ZUZP obie Strony podejmowały starania aby problemy związane czy to ze zmianą postanowień układu czy też z jego realizacją były rozstrzygane polubownie. Zarówno Strona Związkowa jak i Zarząd Spółki zmierzały do osiągnięcia zadawalającego konsensusu. Wszystkie działania były podejmowane z myślą nie tylko o pracownikach, ale i przyszłości Spółki.

Biorąc pod uwagę zmiany w gospodarce oraz działania Zarządu w celu poprawy kondycji przedsiębiorstwa, prawdopodobnym jest, że układ zmieni kiedyś swój charakter i będzie można lepiej i efektywniej wykorzystać jego ustalenia motywacyjne. Jednak tylko rozważne i przemyślane przestrzeganie ustalonych zasad w nim zasad pozwoli przetrwać trudności.

EWELINA LISOWSKA

Pemugowiec

Gazeta Przedsiębiorstwa Montażu Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Górniczych „Pemug” S.A. w Katowicach. WYDAWCA: Zarząd Spółki. Zredagował: Antoni Domański. ADRES REDAKCJI: 40-029 KATOWICE, ul. Reymonta 24, ☎ 757-25-54.

Uroczyste spotkanie z emerytami

Z „Pemugiem” związani na zawsze



W piątkowe popołudnie, 26 listopada 2004 r. świetlica na parterze biurowca przy Reymonta 24 zapelniała się pemugowskimi emerytami, zawsze mocno i uczuciowo związanymi ze swoją byłą firmą. Tradycyjne spotkanie po raz pierwszy zorganizowały wspólnie związki zawodowe: Pracowników „Pemug” S. A. i „Solidarność”. Sala wypełniona była po brzegi. Przy piwie i typowo śląskim obiedzie (rolada z kluskami i „modrą” kapustą) nie tylko wspomnieniom nie było końca. Zaproszeni bowiem na spotkanie członkowie Zarządu Spółki – prezes Henryk Urbańczyk i wiceprezes – Waldemar Pytlarz, przedstawili aktualną sytuację firmy, opowiedzieli o osiągnięciach i kłopotach i złożyli pemugowskim seniorom najlepsze życzenia barbórkowe, świąteczne i noworoczne.

Zapomogi, dofinansowania, wycieczki, paczki świąteczne i bony

KOMISJA SOCJALNA W 2004 ROKU

W 2004 roku Komisja Socjalna musiała zadowolić się skromniejszym, bo pozbawionym odpisu na emerytów i rencistów, funduszem. Pomagaliśmy jednak wszystkim znajdującym się w potrzebie, którzy zwrócili się o to do nas.

W br. Komisja Socjalna przydzieliła 81 zapomóg na łączną kwotę 34.250 zł. Na bieżąco są realizowane paczki dla chorych pracowników. Dofinansowaliśmy wypoczynek pracowników oraz kolonie i obozy dla

liło wszystkim z nowymi siłami wrócić do pracy.

We wrześniu zorganizowano imprezę integracyjną w Zwardoniu, z pieczeniem prosiaka, zabawą przy kapeli góralskiej a także kąpielami w basenach termalnych w Rajeckich Teplicach na Słowacji.

Wycieczki przez nas organizowane zawsze cieszą się dużym zainteresowaniem, a pracownicy uczestniczący w nich są już jak jedna wielka rodzina.



Uczestnicy wycieczki w Dolinę Kłodzką

dzieci, w tym także wyjazdy na tzw. „zielone szkoły”.

W maju br. została zorganizowana 3-dniowa wycieczka w Kotlinę Kłodzką. Uczestnicy bawili się świetnie, wypoczywając w komfortowych warunkach w hotelu na Jamrozowej Polanie w Dusznikach Zdroju. Ognisko, zabawa oraz zwiedzanie pięknych okolic w Karkonoszach pozwo-

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pracownicy otrzymują bony towarowe w wysokości: 150, 170 i 190 zł. w zależności od osiąganego dochodu. Zostaną również, jak co roku, przygotowane paczki dla dzieci w wieku do lat 15.

Różnorodność prowadzonej przez nas działalności pozwala na to, aby każdy z pracowników mógł skorzystać z dopłat z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

JOANNA KWIECIEŃ



Związkowcy dla „Pemugowca”

Drodzy Koleżanki i Koledzy!

Po raz pierwszy po dłuższej przerwie ukazał się kolejny „Pemugowiec” i poprzez niego możemy dotrzeć do Was wszystkich. Przez te kilka lat wiele się wydarzyło i wiele razem przeszliśmy. Do dwóch działających w Spółce Związków Zawodowych: „Pracowników Pemug” i „Solidarności” dołączył trzeci „Kadra”.

Udało nam się przede wszystkim skonsolidować naszą działalność i chociaż nie zawsze zgadzamy się we wszystkim, to zawsze wypracowujemy wspólne stanowisko, co bardzo pomaga przy rozwiązywaniu problemów pojawiających się w Spółce. Stosujemy zasadę muszkietierów „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Wspólnie walczyliśmy o przetrwanie, strajkowaliśmy, negocjowaliśmy nowy Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy i Regulamin Pracy mając zawsze na uwadze dobro pracowników i fakt, iż chcemy zachować nasze miejsca pracy. „Przeżyliśmy” kilka Zarządów oraz koncepcji dalszego istnienia i działalności Spółki. Na razie wyszliśmy z tych eksperymentów obronną ręką.

Z obecnym Zarządem mamy poprawne stosunki, ale wiele można by tu jeszcze zmienić na lepsze. Mamy nadzieję, iż w końcu wypracujemy wspólne takie metody działania, które zadowolą obie strony.

Z okazji tradycyjnej Barbórki, który to dzień jest również Świętem naszej Spółki życzymy wszystkim pracownikom dużo zdrowia, zadowolenia z pracy oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym. „Szczęść Boże”.

W imieniu Zarządów Związków działających przy „Pemug” S. A.

JOANNA KWIECIEŃ
MAŁGORZATA MATYSIK
ANDRZEJ SIWEK